

Śnieg w Tatrach
ZAKOPANE (PAP)

4. 6. w nocy z środy na czwartek w Tatrach spadł śnieg. Pokrywa białego puchu osiągnęła na Kasprowym Wierchu 5 cm grubości. Tego dnia zanotowano na szczycie Kasprowego 3 stopnie mrozu. Śnieg przyprószył również halę Kondratową i Gąsienicową.

Również w dolinach nastąpiło znaczne ochłodzenie. We czwartek termometry wskazywały w Zakopanem zaledwie 5 stopni ciepła. Opady śnieżne sprawiły wiele kłopotu górnikom, którzy przebywają z owcami na halach tatrzańskich. Niektórzy bałowie i juhasi spędzili owce w dół, inni dowożą siano dla zmarzniętych i głodnych zwierząt.

Praktyki szpitalne dla młodych lekarzy

Dążąc do podniesienia poziomu przygotowania zawodowego młodych kadr lekarskich, wprowadzono roczne praktyki szpitalne dla absolwentów akademii medycznych, po uzyskaniu przez nich dyplomów. Ten system podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodych lekarzy wchodzi w życie 30 września br.

Cena 50 gr

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

W pawilonie
zachodniego
sąsiada
str. — 3

Rok XV Wydanie AB Poznań, sobota, 6 czerwca 1959 Nr 133 (4771)

Poznań otrzyma w najbliższych latach
2 nowe mosty na Warcie

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o budowie pożytecznych obiektów i modernizacji terenów targowych

(Inf. wł.)

W ślad za naszą informacją z 4 bm. na temat budowy w Poznaniu wielkiego hotelu, donosimy, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie dalszych poważnych inwestycji związanych z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. O uchwałach tych poinformował w czwartek sejmową Komisję Handlu Zagranicznego przewodniczący podkomisji do spraw Targów Poznańskich — pos. Zygmunt Nowakowski.

Posłowie zostali zawiadomieni, że zgodnie z dezyderatami komisji z roku ubiegłego, podjęta została uchwała KERM-u, przewidująca wybudowanie w Poznaniu hotelu „Orbis” na 630 miejsc. Hotel ten będzie oddany do użytku najpóźniej w pierwszej połowie 1963 roku.

Ponadto w myśl tej samej uchwały — w ciągu najbliższych dwóch lat zostaną zbudowane w Poznaniu dwa nowe mosty wraz z drogami dojazdowymi na Warcie i Cybini oraz trzy stacje obsługi samochodów.

W pierwszej połowie przyszłego roku w okolicy Poznania zostanie oddany do użytku tak zwany motel (hotel dla osób podróżujących samochodami) z terenem campingowym, obliczony na 75 miejsc. Od przyszłego roku rozpocznie się budowa nowych oraz modernizacja istniejących obecnie hal wystawowych w Poznaniu.

Rząd załatwił także wiele innych dezyderatów komisji. Między innymi zdecydowano, iż cudzoziemcy zainteresowani targami będą mogli nawet natychmiast, w trybie

nadzwyczajnym, otrzymywać wizę na przebywanie w Poznaniu i najbliższych okolicach. Na miejscu będą oni mogli ubiegać się o rozszerzenie wizy na teren całego kraju.

Myszki nie weszły na tzw. orbitę okołozemską

WASZYNGTON (PAP)
W nocy z środy na czwartek z amerykańskiej bazy Vandenberg (Kalifornia) wystrzelona została dwustopniowa rakietą typu „Thor”. W drugim członie rakiety znajdował się sztuczny satelita „Discoverer III”, w którym umieszczono pojemniki z 4 myszkami.

Przez pierwszych 15 minut „Discoverer III” nadawał sy-

Rokowania genewskie zbliżają się do punktu kulminacyjnego

Dalsze nieoficjalne spotkania ministrów

GENEWA (PAP)
Roboczy dzień czterech ministrów spraw zagranicznych wypełniły w czwartek dalsze spotkania. Pierwszym z nich była konferencja ministrów Gromyki i Selwyn Lloyda na temat sytuacji w Laosie. W tym samym czasie w siedzibie delegacji francuskiej obradowali, jak codziennie, zastępcy zachodnich ministrów spraw zagranicznych. W południe odbyło się spotkanie Selwyn Lloyda, Couve de Murville’a i von Brentano u Hertera. W godzinach popołudniowych czterech ministrów w otoczeniu najbliższych współpracowników spotkali się (z 20-minutowym opóźnieniem) w willi „Barakat” w Versoix u Couve de Murville’a.

Wieczorem Couve de Murville wydał „roboczy obiad”, po którym rozpoczęła się druga runda rozmów.

Przerzucenie przez uczestników spotkania genewskiego punktu ciężkości na rozmowy niejawnie zahamowało w pewnym stopniu falę komentarzy i nie pozwala obserwatorom na konkretniejsze stwierdzenia, pozostawiając im tylko płaszczyznę przewidywań i domysłów.

Na ogół uważa się, że rokowania genewskie zbliżają się do punktu kulminacyjnego. Powołując się na autorytatywne źródła agencji zachodnie stwierdzają postęp w rozmowach do dając, że poufne dyskusje ministrów koncentrują się głównie wokół sprawy Berlina, tj. wokół „tymczasowego porozumienia”, ograniczenia pałapu

zachodnich sił zbrojnych stacjonujących w Berlinie zachodnim i gwarancji w sprawie wolnego dostępu do miasta.

Według informacji źródeł zachodnich, podczas śródogodowego posiedzenia niejawnego u Hertera przedstawiono ministrowi Gromyce czteropunktowy projekt w sprawie Berlina, mający stanowić podstawę do rokowań.

Adenauer chce pozostać kanclerzem!

BONN (PAP)
Agencja DPA ogłosiła w czwartek późnym wieczorem wiadomość, że kanclerz Konrad Adenauer, 83-letni szef rządu NRF zamierza zatrzymać dotychczasowy urząd. Adenauer pragnie zrezygnować z narzuconej mu przez CDU kandydatury na prezydenta NRF.

Sportowa kronika dnia

TENISIŚCI ROZPOCZĘLI MISTRZOSTWA

Na kortach poznańskiego AZS rozpoczęły się 4 bm. indywidualne mistrzostwa naszego województwa w tenisie ziemnym. Bierze w ich udział 44 zawodników w tym 8 kobiet, reprezentujących 4 kluby poznańskie i 3 z terenów. Na starcie nie zabrakło wielkopolskiej czołówki z J. Piątkiem, Gąsiorkiem, Kramcem, Filipówną i Jaśkowiakówną na czele. Najliczniej obsadziła mistrzostwa Olimpia, która wystawiła 13 zawodników.

Pierwszy dzień mistrzostw upłynął bez niespodzianek pod znakiem zwycięstw rozstawionych faworytów. I tak Piątek (Warta) odniósł zwycięstwo 6:2, 6:2 nad Hudowicem (AZS), Kramer (Ol.) pokonał warczaka Białka 6:1, 6:0, Gąsiorek (W) — Wielgosza (Ol.) 6:1, 6:1, Wleczorek (Ol.) — Kowalczyka (Zjedn. Wrz.) 6:0, 6:0 a Prymińska (AZS) — Baraniakównę (Posn.) 6:1, 6:1. Dalszy ciąg zawodów — 5 bm. o godz. 9 i 15. (Of.)

PORAŻKA POLSKICH KOLARZY

Przebywająca w Bułgarii reprezentacja Polski w kolarstwie torowym rozegrała drugie spotkanie, które tym razem odbyło się w Warnie. Zwyciężyli gospodarze 9:6. W wyścigach sprinterskich zwyciężył Polak Grundman, natomiast w biegu parami triumfowali Bułgarzy Christov i Filipov.

JAKUBOWSKI CZWARTY W DREZNIE

Polscy motorowodniacy brali ostatnio udział w międzynarodowych zawodach w Dreźnie, podczas których startowała prawie cała europejska czołówka. Największy sukces z naszych zawodników odniósł Jakubowski, zajmując w klasie „C” (do 500 ccm) czwarte miejsce. Start w Dreźnie był generalną próbą przed mistrzostwami Europy w klasie „C”, które odbędą się 21 bni. w Wiedniu.

Głos MTP
Z notatek reportera



ROZTERKA
Dyrektor Askanas jest za pewne z tego powodu zadowolony, dziennikarz natomiast jest w rozterce: właściwie nie ma o czym pisać! Trzy dni przed otwarciem Targów widział to samo, żadnej mobilizacji! Chińczycy, Czesi, Jugosłowianie, wystawcy NRD i USA czekają właściwie na otwarcie Targów...

FOTO - LOWY

Fotoreporter nasz miał trudne zadanie uchwycić plastyków w akcji. Łapał ich więc na gorąco, w najdziwniejszych pozach. Jego sywetka była wtedy jeszcze dziwniejsza — na dachu, pod drabiną, zza węgla i w przysiadzie. O takich jak on nikt nie pisze, choć też pracują na Targach...

POD WODOTRYSKIEM

Co romantyczniejsze eleganki chcemy zawiadomić, że w alei kiemaszowej, a ściślej w... basenie, odbywać się będzie pokaz mody. Nie, nie, nie z tego, drodzy panowie, modelki będą kroczyły po pomoście i co najwyżej ochłodzią się pod wodotryskiem. Pomysł efektowny.

Zakłady gastronomiczne wypełniają już goście targowi. Na tarasie „Arkadii” — pełno. Fot. — K. Przychodzki

KOLPORTERZY

Siedmiu harcerzy z 71 drużyny będzie kolportować wydawnictwa polskie dla zagranicy, rozprowadzane przez „Agpol”. Obeszli oni 4 bm. wszystkich wystawców, wręczając im czasopisma. Tak będzie do końca Targów. Harcerze pracują na obóz letni dla całej drużyny.

WIECEJ ŚWIATEŁ!

Krzyknął tak niegdyś Goethe, mając zapewne na myśli oświetlenie Poznania... Ta konstruktywna krytyka znalazła oddźwięk w A. D. 1959 i oto przed centralnym wejściem na MTP instalowano wczoraj oświetlenie jarzeniowe. Goethe był wielki, a głos jego proroczy! (zs)

Mordercy taksówkarza z Mysłowic ujęci przez MO

KATOWICE (PAP)

Dochodzenie prowadzone przez Komendę MO w Katowicach w sprawie zabójstwa taksówkarza z Mysłowic — Jana Kuca, doprowadziło do wykrycia właściwych morderców. Śledztwo wykazało, że spośród aresztowanych 6 osób mordercami są 25-letni Marian Czyż i 23-letni Lesław Gajewski, obaj bez żadnego zajęcia. Ustalono, że zabójstwa dokonali oni w celu grabieży taksówki, którą zamierzali sprzedać. Po dokonaniu morderstwa, zmieniając się przy kierownicy, doprowadzili wóz do Krakowa. Tutaj Gajewski ukrył się, natomiast Czyż z kompaniami ujęty został w dniu 28 maja w skradzionym samochodzie na trasie Bochnia — Tarnów. 2 bm. aresztowano Gajewskiego na terenie Krakowa.

Krótko
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO IN IN WE PAP
INF WE IN IN WE PAP
TEL IN IN IN IN IN PAP API
PAP IN IN IN IN IN IN IN IN
INF WE AD IN IN IN IN IN IN
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Podziękowanie Chruszczowa dla Tito

Premier Chruszczow i marszałek Malinowski przesłali prezydentowi Jugosławii Broz-Tito depeszę z pokładu samolotu „Tu-114”. Wyrażają oni podziękowanie za zezwolenie na przelot nad terytorium Jugosławii podczas powrotu delegacji radzieckiej z Albanii.

List min. Bolza do von Brentano

Minister spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz wysłał list do zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych von Brentano, w którym proponuje podjęcie rozmów na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego przedłożonego konferencji genewskiej.

Walki w Ekwadorze

W śróde wieczorem w mieście Guayaquil w Ekwadorze tłum demonstrantów otoczył gmach urzędu bezpieczeństwa i podpalił go. Władze rzuciły do akcji wojsko. Zginęło 20 osób, a 50 odniosło rany.

Wdrażać młodzież do pracy

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę, której celem jest wdrażanie młodzieży wszystkich typów szkół do pożytecznej pracy.

Delegacja partyjno-rządowa NRD udaje się do ZSRR

8 czerwca uda się z wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego na zaproszenie KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Walterem Ulbrichtem i Otto Grotewohlem na czele.



CYTOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Piesiewicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Miła.

OPINIE I MYŚLI

PORÓWNIANIA

Ileko zbliża się termin otwarcia Targów — o garnia poznaniaków specyficzne podniecenie. Wydaje się nam zawsze, wbrew corocznym doświadczeniom, że organizatorzy z czymś „nie zdążą”.

Cheśmy, by Targi zaprezentowały się gościom, handlowcom i turystom — jak najokazalej.

Nikt nie widział jeszcze XXVIII MTP w pełnej gali. Znamy natomiast rekordowe liczby, dotyczące udziału państw, powierzchni wystawowej i zgłoszonych firm. Wynika z nich bezspornie, że Międzynarodowe Targi Poznańskie osiągały w tym roku nowy szczyt. I że za dwa lata XXX, jubileuszowe MTP — z całą pewnością — zaimają poprzednie dwadzieścia „dziewięć imprez”.

Porównujemy co roku i cieszy nas, że dziś więcej, niż przed dwunastoma miesiącami, możemy oddać do dyspozycji gości — pokoi, taksówek, restauracji, ławek w parkach, autobusów, kiosków, kin. Radują nas nowe jarzeniówki, przebudowane sklepy, odnowione fasady domów. Poznań — miasto Targów — znów dokonało kroku naprzód.

Ale zarazem zdajemy sobie sprawę z tego, że szeregu problemów nie rozwiążemy miejscowymi środkami, że targowego hotelu, mostów, nowego ZOO, zasadniczego przekształcenia terenów MTP — nie dokonamy sami. Na to potrzebujemy poważnych kredytów, niezbędne są zasadnicze decyzje. Zapadły one z korzyścią dla Poznania i MTP (piszemy o tym na pierwszej stronie dzisiejszego „Głosu”, w informacji o uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów). Ponadto, niebawem przybędzie do naszego miasta sejmowa podkomisja do spraw MTP, aby zapoznać się z naszymi dalszymi potrzebami.

To niesłychanie istotna sprawa. Chcemy przecież, aby kolejne Międzynarodowe Targi były okazalsze, lepiej zorganizowane i miały doskonalszą oprawę oraz zaplecze.

Porównujemy. Nie tylko my.

Piotr Życki

Nowe aresztowania opozycyjnych członków CDU

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CSU w Landtagu bawarskim potwierdził w środę wiadomość o aresztowaniu dwóch dalszych członków adnauerowskiej CDU, CSU pozostających w opozycji wobec oficjalnej polityki partii. Są to b. poseł do Bundestagu z ramienia CSU — Anton Donhauser z Monachium i ekonomista Meier z Dolnej Bawarii.

WIELKA DROGISTA

KREM WYBIELAJĄCY NR47

STOSOWANY DO UDELIKATNIENIA RAK
ŻĄDĄC W DROGERIACH I PERFUMERIACH.

K3504

Tylko w „Koziołkach” za 3 zł
samochód „Skoda Octavia”, 500 000 zł
i wiele cennych nagród w czerwcu

„Co stanie się jutro jeśli zapanuje pokój?”

Bankier nowojorski obawia się sukcesu konferencji genewskiej

NOWY JORK (PAP)

Bankier nowojorski, Bower, w ostatnim numerze czasopisma „Elektronik” wyraża obawę, że pomyślny wynik rokowań genewskich, a więc osłabienie napięcia międzynarodowego, mogłoby się negatywnie odbić na kapitalistach, posiadających udziały w przemyśle wojskowym.

Bower podkreśla zależność gospodarki Stanów Zjednoczonych od zbrojeń i oświadcza, że zdaniem większości ekonomistów, istotnym bodźcem do szybkiego pokonania ostatniej depresji „były asygnaty na obronę w wysokości 41 miliardów dolarów, z których prawie 5 miliardów przeznaczono na technikę elektroniczną”. Cóż jednak — pyta z trwogą Bower — stanie się jutro, jeżeli zapanuje pokój?

Autor przypomina obliczenia dokonane niedawno przez

„Stowarzyszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Elektronicznego”, według których wydatki wojskowe na sprzęt elektroniczny zwiększą się do 5,5 miliarda dolarów w obecnym roku finansowym i być może, w 1970 roku wyniosą 12,4 miliarda dolarów. Wskazując, że stowarzyszenie brało za podstawę swych obliczeń prognozę, iż zimna wojna będzie kontynuowana, Bower stawia pytanie: „Czy ta optymistyczna prognoza potwierdzi się w sytuacji współistnienia?”

Szczegółowe zaniepokojenie autora wywołuje „prawdopodobieństwo spotkania Chruszczowa i Eisenhowera”. Bower utrzymuje, że spotkanie to spowodowałoby „wszczęcie propagandy mającej na celu pomniejszenie znaczenia militarnego podjęcia do trudnych problemów stojących przed wielkimi mocarstwami. To z kolei mogłoby doprowadzić do zgłoszenia w kongresie postulatów rewizji programu militarnego Stanów Zjednoczonych”.

Zdaniem Bowera, redukcja programu zbrojeń „grozi”

spadkiem niezwykle wysokiego kursu akcji przemysłu elektronicznego. Radykalny i dłu gotowały spadek kursów tych akcji — pisze on — mógłby się rozszerzyć również na inne gałęzie przemysłu nie związane nawet bezpośrednio z przemysłem wojskowym.

Zegar dworcowy z kalendarzem

MOSKWA (PAP)

Na dworcu w Taszkencie za instalowano oryginalny zegar, wskazujący oprócz godzin i minut również dni i miesiące. Liczba i nazwa dnia zmienia się o północy, nazwa miesiąca o północy z ostatniego na pierwszego.

Jest to pierwsze tego rodzaju urządzenie w Związku Radzieckim.



PRZECIWKO PRZYJĘCIU HISPANII DO NATO

Brytyjska Labour Party sprzeciwiła się zdecydowanie przyjęciu Hiszpanii do NATO. W opublikowanym w środę oświadczeniu, kierownictwo partii wzywa konserwatywny rząd brytyjski do odrzucenia każdej tego rodzaju propozycji.

GRANATY ZA 6 MILIONÓW MAREK

Ministerstwo Obrony NRF zamówiło w Norwegii granaty ręczne dla Bundeswehry na sumę 6 milionów marek. Prócz tego norweska firma „Rau-foss” otrzymała zamówienie na dostawę amunicji dla armii za chodnioniemieckiej za około 80 milionów koron norweskich.

NIEZALEŻNIE OD WYNIKÓW GENEWY...

Przebywający w Londynie francuski minister do spraw Sahary i energii atomowej — Soustelle, oświadczył w środę, że Francja będzie kontynuowała przygotowania do przeprowadzenia na Saharze wybuchu swej pierwszej bomby atomowej niezależnie od wyników genewskich rozmów w sprawie przerwania doświadczeń jądrowych.

DYMISJA LLOYDA?

Opublikowany w „Timesie” artykuł o rzekomej dymisji brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — został w dniu 4 bm. przedrukowany w tygodniowym wydaniu „Timesa”.



ZE ŚWIATA FILMU

Brigitte Bardot w pełnym ekwipunku skoczka spadochronowego w czasie nakręcania filmu „Babette idzie na wojnę” w bazie RAF-u w Abingdon (Anglia).

Fot. — CAF

Zabytki egipskie w rejonie Assuanu będą uratowane

PARYŻ (PAP)

Rada Wykonawcza UNESCO jednomyślnie uchwaliła projekt zmierzający do ocalenia zabytków górnego Egiptu — świątyń starożytnych — które już pod koniec bieżącego roku, wraz z rozpoczęciem prac przy budowie tamy assuańskiej musiałyby ulec zatopieniu. Pomocy międzynarodowej w ocaleniu zabytków domagał się rząd egipski. Wchodzi w rachubę zachowanie świątyń Abu, Simbel, Debod i Kalabchah. Mają one zostać przeniesione na inne tereny. Pozostałe zabytki, których przeniesienie się nie da, będą zabezpieczone specjalnymi środkami. Poza tym przed zatopieniem terenów zostaną na nich podjęte energiczne prace wykopaliskowe.

Projekt UNESCO został poparty w wystąpieniach delegatów Polski, Francji, Meksyku, Filipin, NRF. W najbliższym czasie uda się w związku z tą sprawą do Egiptu specjalna komisja archeologiczna.

Międzynarodowy zjazd architektów sportowych w Warszawie

WARSZAWA (PAP).

4 bm. w gmachu SARP w Warszawie rozpoczęły się obrady Komisji Budownictwa Sportowego Międzynarodowej Unii Architektów (UIA).

W pierwszym dniu obrad zjazd omówił sprawy organizacyjne, a następnie dyskutowany będzie program dalszych prac Komisji.

Mocarstwa atomowe zbliżają się do uzgodnienia skutecznej kontroli wybuchów atomowych

NOWY JORK (PAP).

Przewodniczący senackiej podkomisji dla spraw rozbrojenia — senator Hubert Humphrey wyraził przekonanie, że trzy mocarstwa atomowe — USA, Wielka Brytania i ZSRR — zbliżają się do uzgodnienia między sobą skutecznego systemu kontroli, mogącego położyć kres próbom z bronią nuklearną. Humphrey wymienił pięć warunków koniecznych — jego zdaniem — do stworzenia takiego systemu:

które może utrudnić prace organizacji kontroli.

Humphrey podkreślił, że w interesie Stanów Zjednoczonych i całej ludzkości należy ograniczyć dostęp do klubu atomowego i nie dopuścić do tego, aby inne państwa również produkowały broń atomową. W tym celu konferencja genewska powinna doprowadzić do pełnego zakazu prób z bronią atomową, a nie do częściowych zakazów, jak tego chce delegacja amerykańska.

- 1) stworzenie na terytorium państw atomowych do-brze wyposażonych technicznie stacji kontrolnych;
- 2) obsadzenie tych stacji personelem międzynarodowym;
- 3) nadanie komisji kontrolnej prawa zbadania wszystkich zjawisk, co do których może zaistnieć podejrzenie, że chodzi tu o wybuchy atomowe;
- 4) opracowanie planu co do czasu, w którym kontrola obejmie inne kraje świata;
- 5) zniesienie prawa weta,



— Cóż za maszyna! Choć ma przeszło trzysta szkap, pardon koni, rumaków, mrućzy subtelnie jak rozpierzchny kociać, taki z ogonem, czworonożny kociać — zachwycił się cicho po polsku. — Jaka szkoda, że nie jadę takim wozem przez moją dzielnicę w Nowym Jorku! Jutro wiedziałoby już o tym ze stu znanych rodaków i połowa z nich dostałaby z zawiści żółtaczki, ku zadowoleniu lekarzy i aptekarzy.

— Pan coś mówił? spytał Jakub, rozparty na tylnej kanapie auta.

— Pytałem, w którą stronę skręcić, gdy dotrę do autostrady.

— W lewo, lecz przed autostradą, w równoległą do niej zrazu i nie wybrukowaną drogę, która wiedzie do pono historycznej Grobli Ebenezara. Drogą tą, dobrze uwalcowaną, moglibyśmy pędzić ostro i zyskać na czasie, gdyby nie ci przekleśni próżniacy.

— Jacy próżniacy, jeśli to znowu nie sekret rodowy?

— Oczywiście Murzyni! — odparł georgijski rasi- sta, zapominając jak zwykle, że dzięki pracy czarnych „próżniaków” mogli biali plantatorzy od wielu pokoleń prowadzić przyjemne życie bogaczy i nierobów.

— Tutejszy klimat rozleniwia nawet takich tytanów pracowitości, jak pan i ja, ale co ma piernik do wiadra? Czyli, w jaki sposób mogą Murzyni kępować szybkość jazdy semochołem tędy?

— 216 —

— W taki, że pozwalają na drogę wybiegać swoim kurom, psom, kotom i dzieciakom, a potem shysters, podrzędni adwokaci wysługujący się Negrom żądają w sądzie horrendalnych odszkodowań ode mnie.

— Niemożliwe! W Georgii, gdzie wolno pędzić 60 mil na godzinę, jakieś kauzyperdy domagają się odszkodowania za pańską kawalerską jazdę?

— Nie za jazdę, niedomyślny człowieku, tylko za przejechanie i przypadkowe zabicie czegoś z ich żywego inwentarza albo przeze mnie, albo przez moich gości... Ach! — westchnął ciężko milioner, litując się chętnie nad sobą. Ileż pieniędzy kosztowały mnie procesy o różne odszkodowania przed sędziami obalamu- gonymi przez północnych Negrofiliów i innych dema- gogów! Najmniej dziesięć tysięcy!

— Dzisiaj zapłaci pan tytułem okupu przeszło pięćdziesiąt razy tyle podłym zbrodniarzom! Czy wolałby pan, żeby Murzyni zamiast żądać pieniędzy za straty wyrządzone im przez kogoś z Cypress Mansion mścili się na pańskim żywym inwentarzu?

Skoro ku-klux-klanista zaliczył do żywego inwen- tarza, jaki posiadają Murzyni nawet ich dzieci, to Rafał Królik, plagiatując tę dziwną definicję, mógł włączyć do pałacowego inwentarza porwanego Jima. Jakub Curr pojął to w lot, ale nowy lęk o jedynaka, na którym porywacze istotnie mogli się mścić rozma- cie, zagłuszył chęć skarcenia „bezczelnego Polaka za najświeższe zachwalstwo” i skłonił go do ogranicze- nia zwykłej swej wyniosłości.

— Na razie wolałbym uniknąć zwłoki niezbędnej w razie przejechania kogoś lub czegoś — rzekł. Niech- że pan jedzie ostrożnie i powoli, dopóki nie minie my ostatniego z przydrożnych domów tych czarnych szan- tażystów.

(C. d. n.)

Ekspozycję nastawiliśmy na polski rynek...

przy nim rozmawiało, gdy z p. G. Wulffem, szefem prasowym pawilonu NRD, omawiałem sprawę niemieckiej ekspozycji.

— Jak co roku widać u Was wielką różnorodność towarów. Do których spośród nich przywiązacie szczególną wagę?

— Wszystkie mają dla nas wielkie znaczenie, największe jednak wszelkiego rodzaju maszyny. Chciałbym zwrócić uwagę na nasze obrabiarki, maszyny poligraficzne, oraz maszyny dla przemysłu rolnospożywczego. Jest wśród nich na przykład agregat, składający się z szeregu urządzeń, który prawie automatycznie, bez dotyknięcia produktu ręką, wykonuje szereg czynności, od wrzucenia do niego surowca, aż do zapakowania gotowej potrawy w puszkę. Jeśli więc dla przykładu do maszyny wrzucimy groszek, zostanie on nawet wyselekcjonowany na drobniejszy (ten dla smakoszy) i grubszy oraz wysterylizowany i wygotowany. Robotnik przy tym agregacie kontroluje jedynie poszczególne

czynności, poza tym żadnej pracy nie wykonuje.

— Czy Wasza ekspozycja została w jakiś sposób nastawiona na rynek polski?

— Właśnie w tym roku wszystko przygotowaliśmy pod tym kątem widzenia. Mamy towary, które wydają nam się specjalnie atrakcyjne i interesujące dla Polski. Nie przywieźliśmy żadnych maszyn, które Polska sama produkuje. Wydaje się nam, że to, co wystawiamy — może bardzo ożywić i urozmaicić Waszą produkcję.

— Wśród państw socjalistycznych istnieje specjalizacja w pewnych dziedzinach produkcji? Czy ekspozycja NRD wyraża Waszą rolę w tej specjalizacji?

— Oczywiście. Dla przykładu; jesteśmy największym na świecie producentem węgla brunatnego. W związku z tym mamy wielkie doświadczenia w wytwarzaniu maszyn do wydobywania tego surowca. Przystosowaliśmy je nawet do polskich warunków geologicznych. Inną naszą specjalnością jest sławna na świecie optyka. Dwa słowa: Zeiss i Jena chyba wystarczą.

— Które transakcje handlowe Polski z NRD uważa pan za szczególnie ciekawe?

— Bardzo ciekawe były transakcje, w których Polska wysyłała do krajów Azji i Afryki całe zespoły fabryczne, a my dostarczaliśmy do nich szereg części.

Wreszcie nasz przemysł opokał nam ekspozycję NRD, która zajmuje 2.840 m kw. powierzchni, a więc mniej więcej tyle, co na poprzednich Targach. Widziałem tyle pięknych rzeczy, że nie potrafię tego opisać. Były tam np. skrzynki dla uczniów mających zamiłowanie techniczne. Jedną zawierała komplet przyrządów, które demonstrują w działaniu wszystkie zasady mechaniki. Druga (większa) demonstruje przeróżne procesy chemiczne. Te eksponaty wydały mi się bardzo interesujące dla polskiego szkolnictwa zważywszy na zmiany jakie mają w nim nastąpić. Widziałem instrument muzyczny, składający się pozornie z samej klawiatury, który może zastąpić wszystkie instrumenty orkiestry, od organów po przez skrzypce, aż do fletu. Je-

śli dodać do niego perkusję, można z nim wystąpić np. jako orkiestra taneczna. Widziałem nowe doskonale urządzenie gospodarstwa domowego.

Wszystko to jednak musicie sami zobaczyć. Rozmawiał: Mieczysław Skąpski

Plan budowy w Poznaniu

90 szkół — pomników Tysiąclecia

5 bm. odbyła się w auli Studium Nauczycielskiego w Poznaniu zwołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego konferencja poświęcona omówieniu planu budownictwa szkolnego na okres do roku 1965.

W województwie poznańskim (bez miasta Poznania) czynne są obecnie 662 przedszkola, z których korzysta 25 tysięcy dzieci. W latach 1959 do 1965 nakreślony przez Kuratorium plan rozbudowy przedszkoli przewiduje budowę 31 nowych obiektów i rozbudowę trzech istniejących.

Szkół podstawowych mamy w naszym województwie (również bez Poznania) — 2127. Uczęszcza do nich ponad 317 tysięcy uczniów. Większość, bo 1931 szkół znajduje się na wsiach. W miastach na jedną izbę lekcyjną przypada przeciętnie 56 uczniów, w ośrodkach wiejskich — 32. Do roku 1965 przewiduje się budowę 183 nowych budynków szkolnych z inwestycji centralnych oraz 263 z funduszy lokalnych. Ponadto rozbudowane zostaną 243 szkoły. W liczbie szkół, które zostaną zbudowane z inwestycji miejscowych, znajduje się 90 szkół — pomników Tysiąclecia, których budowa finansowana będzie ze składek społeczeństwa wielkopolskiego. Wydawałoby się, że realizacja tak poważnych planów radykalnie polepszy sytuację lokalną naszego szkolnictwa. Tak jednak nie jest. Nowe szkoły nie rozwiążą jeszcze całkowicie tego poważnego problemu. Trzeba będzie bowiem w miejsce nowych budynków likwidować wiele starych, pochodzących jeszcze z ery zaborów. (mi)

Za kilka dni — w Poznaniu Leningradzki Teatr Dramatyczny im. PUSZKINA

W życiu kulturalnym ZSRR Leningrad odgrywa taką rolę, jaka u nas przypada Krakowowi. Leningrad i Kraków to jakby kulturalne „podstolice” swoich krajów, a teatry leningradzkie cieszą się w Związku Radzieckim taką samą sławą, jaką krakowskie w Polsce.

Tym bardziej cieszyć się należy, że w przyszłym tygodniu danym nam będzie uczestniczyć w gościnnych występach Państwowego Leningradzkiego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Puszkina, odznaczonego orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Teatr im. Puszkina ma poza sobą ponad 200 lat działalności dramatycznej! Jego największym osiągnięciem jest stałe utrzymywanie się na pozycjach realizmu sztuki i

prawdy życiowej. W różnych etapach swego istnienia Teatr holdował co prawda, kolejno, pseudoklasycyzmowi tragedii i krwawemu melodramatowi; banalnemu wodewilowi i repertuarowi salonowo-mieszczańskiemu — to wszystko było historycznie nieuniknione; warsztat aktorski Teatru zawsze jednak odznaczał się doskonałością formy i wirtuozerią techniki, a w momentach swych największych osiągnięć — głęboką treścią humanistyczną.

Natychmiast po Rewolucji, Teatr zerwał zdecydowanie ze sztukami banalnymi, a centralne miejsce zajął w nim klasyczny rosyjski i światowy. Od połowy lat dwudziestych zaczął się efektywny zwrot Teatru ku ideom i obrazom radzieckiej rzeczywistości.

W chwili obecnej Teatr im. Puszkina jest jednym z największych w ZSRR. Na jego czele stoi Ludowy Artysta Związku Radzieckiego, L. Wiwien, znany aktor i reżyser. Liczni aktorzy Teatru, jak np. M. Czerkasow, K. Storobogatow, J. Tolubiejew, M. Simonow i inni, zyskali światowy rozgłos. Teatr Dramatyczny im. Puszkina bowiem ukształtował się nie jako „teatr jednej czołowej roli”, lecz jako zespół aktorski wybitnych indywidualności artystycznych. Pragnąc jak najmocniej związać swą sztukę ze społeczeństwem, Teatr czyni wszystko, aby w jego spektaklach widzowie poznawali samych siebie, swoje życie, myśli i nadzieje.

W Poznaniu Teatr im. Puszkina wystąpi z dwiema sztukami: „Tragedią optymistyczną” Wsiewłoda Wsiewłowski i „Gracem” Fiodora Dostojewskiego.

„Tragedia optymistyczna”, to jedno z najlepszych dzieł dramaturgii radzieckiej. Autor sztuki — aktywny uczestnik wojny domowej — stworzył utwór owiany romantyzmem, bohaterskim duchem niezapomnianych lat zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej, poświęcony pamięci ludzi, którzy oddawali życie dla szczęścia narodu i ojczyzny.

„Grac” natomiast, to wstrząsająca sztuka ukazująca demoralizujący wpływ pieniądza i zdobywania ich za wszelką cenę — prowadzącego do nieodwracalnych okaleczeń duszy ludzkiej.

Tak jedną sztukę jak i drugą z pewnością warto zobaczyć i... przeżyć. Będziemy mieli okazję to uczynić w dniach 8, 10 i 11 bm. w Operze Poznańskiej.

H.S.

Krajowe pantofelki na prawdziwych szpilkach

Wreszcie nasz przemysł obuwniczy odniósł zwycięstwo na polu walki o... szpilki. Po wielu próbach udało się ostatecznie skonstruować ciętniki obcas wykonany z metalu łączonego z drewnem. W najbliższym czasie znajdują się więc w sprzedaży damskie pantofelki na wciąż jeszcze modnych „szpilkach”. Obcas te będą posiadały wysokość od 55 do 75 mm.

Ruszyła kolejka na Kasproy

Wczoraj rano, po zakończeniu remontów wiosennych, uruchomiono kolejkę linową na Kasproy Wierch. W miesiącach letnich kolejka będzie czynna codziennie od godziny 7.30 do 19-tej, odbywając po 15 kursów więcej niż w zimie.

W pierwszym dniu po remoncie kolejka przywoziła na Kasproy Wierch około 800 pasażerów. Dużą atrakcją dla turystów jest świeży śnieg,

KRONIKA sądowa

ŚWIADKOWIE: KOMOLKA — ZBRODNIARZEM

W III dniu procesu Stefana Komolki, oskarżonego o ludobójstwo — przed pulpitem dla świadków stanął m. in. Antoni Masłowski, który podczas okupacji służył w policji białoruskiej jako tzw. wtyczka partyzanów.

— Wiosną 1943 r. — relacjonował świadek — został aresztowany prawosławny duchowny ze Słobody. Umieszczono go w areszcie posterunku w Doksycach. Pewnego dnia, kiedy pełniłem dyżur, Komolka wyprowadził popa na podwórze i tam go zastrzelił. Potem kał mi zająć się uprzątnięciem zwłok. Podczas zabójstwa na posterunku nie było żadnego Niemca (oskarżony twierdzi, że mord ten popełnił żandarm Wiesner — przyp. red.).

— W kilka tygodni później policjanci z Komolką na czele — kontynuował świadek — brali udział w akcji, po zakończeniu której powieszono dwóch mężczyzn. Następnie oskarżony i dwaj Niemcy wpełnili do chaty kobiet z trojgiem dzieci, weszli do środka i zamknęli drzwi. Po chwili rozległy się krzyki i strzały. Wkrótce Niemcy i Komolka wyszli, trzymając w rękach pistolety, po czym oskarżony podpalił dom.

— W tym samym okresie — relacjonował świadek — zorganizowana została karna ekspedycja z udziałem policji z Doksyc pod wodzą Komolki. Wykonali ekspedycję: spalanie wiosek Raczyne i wymordowanie jej mieszkańców.

W odpowiedzi na te zeznania Komolka oświadczył, że świadek kłamie i oskarżył go m. in. o „ludobójstwo”!

Niezmiennie wstrząsające wyjaśnienia złożyła także św. Tatiana Iczkowska. Powiedziała ona, że w 1942 roku policja

Utonął... ratując dziecko

Młody nauczyciel z Nietkowie w powiecie Zielona Góra — Kazimierz Pluto wybrał się z dziećmi do lasu na wycieczkę. Podczas zabawy grupa dzieci zbliżyła się do pobliskiego kanału, wpadającego do Odry. Nauczyciel natychmiast podążył za nimi, ażeby doprowadzić je do pozostałej grupy, przebywającej w bezpiecznym miejscu. W czasie powrotu jeden z uczniów, Albert Lebel potknął się i wpadł do kanału głębokości 3 metrów. Nauczyciel bez namysłu skoczył za chłopcem do wody i wyratował go, sam jednak nie zdołał wydostać się na brzeg i zginął. (PAP)

Wrocław okiem przybysza

Pojechałem do Wrocławia z zamiarem przyjrzenia się miastu, podpatrzenia jego życia. Jeszcze z okien pociągu uderza przybysza rozmach budownictwa i to budownictwa mieszkaniowego. Przy Placu PKWN rosną wielkie bloki z płyt prefabrykatów. Ale pierwsze wrażenia nie wystarczą. Wrażenia to w ogóle za mało, żeby pisać o takim organizmie miejskim jak Wrocław. Proszę więc o spotkanie z przewodniczącym Prezydium RN m. Wrocławia, prof. dr. Bolesławem Iwaszkiewiczem, matematykiem, b. prorektorem Politechniki Wrocławskiej.

— To jest przewodniczący z prawdziwego zdarzenia — słyszę o nim z ust ludzi mających kontakt, a co ważniejsze — zasiadających od lat we Wrocławiu i znających jego sprawę jak własną kieszeń.

— Gospodarz miasta w całym i najlepszym tego słowa znaczeniu — mówi inni.

— Tylan pracy. Na wszystko ma czas. Kiedy on to robi? Dwa razy w tygodniu wyklada na Politechnice — dowiaduję się 5 minut przed wejściem do gabinetu przewodniczącego z ust jego sekretarki.

Rozmowa zaczyna się od reprezentacyjnych papierosów. Piszę: „reprezentacyjnych”, bo Profesor nie pali, proponuje mi jednak „Wawele” lub „Belwedery”. Wyłuszczam cel swej wizyty:

— Chciałbym, Panie Profesorze, krótko mówiąc, poznać najważniejsze problemy miasta i sposoby ich rozwiązywania przez Pana, jako głowę miejskiej rodziny i całe Prezydium — kończę swój wstęp.

— Tak, właściwie chciałby pan poznać bardzo dużo i trudno na takie pytanie odpowiedzieć wyczerpująco.

Czytelniku niech mi wybaczy, że w tym miejscu przerwę relację z naszej rozmowy. Chciałbym tu zaproponować odstąpienie od utartych w dziennikarstwie zwyczajów podawania na żywo

pytań i odpowiedzi. Małe odstępstwo polegać będzie na tym, że z tego, co usłyszałem od prof. dr. B. Iwaszkiewicza, postaram się stworzyć jakiś szkic miasta tu i ówdzie okraszony obrazami, uzupełnionymi już z moich osobistych obserwacji.

PARĘ KROKÓW WSTECZ

Rzadzić (nie obawiajmy się tego słowa w odniesieniu do spraw mniejszych niż państwo) takim miastem jak Wrocław nie jest rzeczą łatwą. Wojna

Chciałem prowokować...

zostawiła w spadku 70 procent zniszczeń. Wiele lat zaniedbań i zapomnienia, wśród których Wystawa Ziem Odzyskanych 1948 roku była meteorem, co szybko zgasi, nie sprzyjało wcale usuwaniu tych zniszczeń; raczej je potęgowało. Tymczasem miasto w ciągu 14 lat rozrosło się do 415 tysięcy ludności i to ludności przybyłej tu z różnych stron, przeważnie ze wsi, a więc nie posiadającej kultury życia wielkomiejskiego.

Pamiętam Wrocław sprzed lat dziesięciu: Ulice potwornie brudne, na dworcu, w tramwajach, kinach, ba, w teatrach, nie mówiąc już o mieszkaniach, podwórkach, sklepach, wszędzie niechlujstwo, brak poszanowania społecznej własności; wszechwładnie panuje tymczasowość i beztroskie: co mnie to obchodzi.

Wrocław ma olbrzymi przyrost naturalny (drugi w Polsce po Szczecinie): posiada 125 tysięcy urodzonych po wojnie wrocławian! To wszystko wytworzyło bardzo trudną sytuację.

OPTYMISTYCZNE PRZEMIANY

Od roku może półtora widać coraz silniejsze życie się społeczeństwa; wytwarza się więc sąsiedzka, której

na próżno szukać by dawniej, rośnie przywiązanie do miasta. Równoległe z tymi zjawiskami zanika wyraźnie niedość poczucia tymczasowości. Może to zabrzmi jak frazes, ale wrocławianie równie mocno czują się u siebie jak np. my w Poznaniu. Zadawałem na prawo i lewo ludziom z różnych środowisk podchwytliwe, prowokacyjne niemal pytania. Nikt już nie myśli o wyjeździe. Zresztą fakty więcej się liczą niż najpiękniejsze i najbardziej sugestywne słowa.

Znalazłem się pewnego dnia w dzielnicy Biskupin. Rośnie tu całe osiedle tramwajarskich domków jednorodzinnych. Na starych domkach widać trochę zasiedziały gospodarz: świeża farba, starannie utrzymane ogródki... Do końca 1957 roku raczej nie budowano ze środków własnych ludności. Obecnie prawie 40 procent całego budownictwa mieszkaniowego przypada na spółdzielczość i osoby prywatne! Ale nie koniec na tym. O ile dawniej w jakichkolwiek imprezach masowych ludzie uczestniczyli raczej z musu, o tyle na przykład na uroczystości otwarcia Mostu Pokoju z okazji zakończenia Dni Wrocławia — przybyło z własnej woli 50 tysięcy osób! To też świadczy o przywiązaniu ludzi do swego miasta. Nawiasem mówiąc, ten piękny most należy do największych (i zupełnie udanych) kablobetonowych konstrukcji w Polsce. Budowano go dokładnie 1200 dni.

Wszystko, o czym powiedziałem wyżej stwarza przesłanki do tego, że — z jednej strony — kierowanie miastem staje się łatwiejsze, a z drugiej — stwarza dobrą atmosferę i nawet zmusza, żeby pomyśleć o mieście i jego rozwoju w bliższej i dalszej przyszłości.

Wdzięczną rolę jasnowidza, który odpowiada na pytanie: „Jaki będzie Wrocław za lat 5—10 i później?”, spełnia plan perspektywiczny. Pozwól więc, Czytelniku, że te i inne sprawy poruszę w następnej korespondencji. Marian Flejsierowicz

pytają o rzeczy zawiłe i skomplikowane
odległe i niełatwe do rozwiązania
zadają nam różne zagadki
powodują niejedno zakłopotanie

Adresat: „Głos Wielkopolski“

Piszą do nas ludzie listy — otrzymujemy ich blisko 500 miesięcznie. Piszą w sprawach bolesnych i trudnych, problemów i ważnych kwestii, dyskusji i polemik. Pytają o rzeczy zawiłe i skomplikowane, odległe i niełatwe do rozwiązania.

Prawnik radzi

Czytelniczka z Grunwaldu. Renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który stał się inwalidą w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat, po ustaniu zatrudnienia i wykaże się odpowiednim okresem zatrudnienia.

Dla pracowników w wieku powyżej 30 lat, okres zatrudnienia, wymagany do uzyskania renty inwalidzkiej, wynosi 5 lat, które powinny przypadać na okres ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia.

Skoro zaprzestała Pani pracy z dniem 30 X 1949 r., będzie musiała Pani obecnie przepracować jeszcze bez mała 5 lat, albowiem do 30 X 1949 r. nie przepracowała Pani 5 lat.

Wyniki konkursu majowego „Głosu“

Pod hasłem: „Co mi się podoba“

Na początku maja redakcja nasza ogłosiła konkurs otwarty dla Czytelników „Głosu“ pod hasłem „CO MI SIĘ PODOBA“. Konkurs ten przyniósł nieoczekiwane rezultaty ilościowe. Wpłynęło do redakcji kilkaset korespondencji. Oczywiście, nie mogliśmy opublikować wszystkich, przede wszystkim ze względu na brak miejsca. Najlepsze jednak opublikowaliśmy i dla autorów wykorzystaliśmy na łamach listów specjalna komisja przydzieliła nagrody.

Pierwszej nagrody z powodu braku wyróżniającej się korespondencji, komisja postanowiła nie przydzielać, natomiast ustaliła, zamiast jednej, dwie równorzędne drugie nagrody.

DWIE DRUGIE NAGRODY — po 500 zł każda — otrzymują: p. Jerzy Gąsiewicz, Szamotyły ul. Chrobrego 28; p. Rajmund Grzonka, Poznań, ul. Mickiewicza 21/25 m. 2

Drugie nagrody otrzymują: III (300 zł) p. Mariola Malinowska, Poznań, ul. Matejki 67 m. 2;

IV (200 zł) p. Elżbieta Janowicz, Chodzież, ul. Ujska 7a;

V (100 zł) p. Danuta Pietruchewicz, Chelminko, poczta Pniewy, pow. Szamotyły;

Nagrody książkowe komisja przyznała następującym Czytelnikom: J. Niedzielskiemu (prosimy o podanie adresu), Michałowi Wyszogrodzkiemu — Poznań, ul. Głogowska 80 m. 8; Annie Kąkowskiej — Puszczykowo, Dworcowa 18, Marii Olszewskiej — Poznań, Al. Wielkopolska 10; Stefanowi Surmie z Czarnkowa; J. Gruchale — Piła, ul. Wincentego Pola 13, K. Latanowicz — Swarzędz, ul. Paderewskiego 3; Anieli Szczepańskiej — Gorzyń, pow. Międzybóże, GWEN z Gajowej (prosimy o zdradzenie pseudonimu i adresu), J. Wozniakowi — Rakoniewice, Marianowi Wiśniewskiemu — Poznań, Winogrady 136.

Prosimy o odbieranie nagród w redakcji od 12 bm. począwszy, pok. 73 w godz. 10 — 15. Zamiejscowym wysłamy pocztą. Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali do nas korespondencje, serdecznie dziękujemy za udział w konkursie. Laureatom składamy gratulacje.

Sadziemy, że jeszcze nieraz będziemy mieli okazję zamieszczać listy naszych Czytelników.

nia. Zadają nam różne zagadki, stwarzają niejedno zakłopotanie. Cieszymy się tym.

Kategorii listów jest wiele. Pan ZS ze Strumykowa interesuje się adresem ONZ, a ucznia X klasy z Ryczewo — gdzie mieszka Kiepusa. Inny Czytelnik, chce wiedzieć, jaki kolor oczu mają mieszkańcy Wysp Hawajskich, a jeszcze inny — co jedzą Eskimosi.

Dyskutują i polemizują z nami na tematy społeczne, światopoglądowe. Pani K. M. nie zgadza się z ideą tolerancji religijnej, pan J. ma zastrzeżenia do regulacji urodzin. Innemu znowu wydaje się za niski wyrok na Wido-ka, lub podobal się, czy nie — jakiś artykuł na naszych łamach. Piszą ludzie — bo mają wątpliwości, szukają rady, dobrego słowa czy szczerzej odpowiedź.

Ale oto pisze pan X zapytaniem, czy na numer jego ob- ligacji NPRSP padła wygrana, w którymś z ciągów. Pani Z. dla odmiany pyta, czy stosowany przez nią cennik za wynajmowanie pokoi w charakterze hotelu odpowiada przepisom, a pana K. gniewa numer na bramie nowego domu, który wydaje mu się niewłaściwy. Pracownik Prezydium DRN — Wilda donosi nam, że na ul. Winogrady (koło jego domu) leży od dawna kupa śmieci. Przykładów mogłoby być wiele.

Cieszą nas te listy. Wszystkie one są dla nas jednako- wo ważne, bo pochodzą od naszych Czytelników; tych przecież cenimy sobie naj- więcej. Nie chcemy tu tak- że powiedzieć, że pisanie do nas o sprawach małej wagi, o drobiazgach, na blache te- maty — jest niepotrzebne i niewskazane. Przeciwnie, za- chęcamy do dzielenia się tro- skami z naszą redakcją przy- każdej okazji i bez okazji, w- różnej formie i jak najczę- ściej. Jesteśmy Waszymi przyjaciółmi i pragniemy ni- mi być zawsze.

Przypomniawszy to — wróćmy do tematu: zastana- wiamy się — Pan X pochodzi z miasta i bez trudu mógł wstąpić do placówki PKO — gdzie udzielają informacji o wylosowanych obligacjach. Pa- ni Z. mogła to samo uczynić w sprawie hotelowego cennika, wstępując do prezydium rady swej miejscowości. Pa- ni K. nie czekałaby na odpowiedź dni parę, gdyby po prostu za- dzwonił do administracji do- mu. Cóż byłoby łatwiejszego dla pracownika Prezydium DRN — Wilda, jak zatelefono- wać do kolegi po fachu z brat- niej DRN — Stare Miasto? — Chyba nie.

A jednak pan X czy pani Z. nie zrobili tego. Na pewno mieli po temu jakieś racje. Może urzędnik, pytany o ce- ny hotelowe, zbył petentkę nie- grzeczną odpowiedzią, a admi- nistrator sam nie znał właści- wego numeru domu? Może pra- cownik DRN-u nie dowierzał sumienności urzędu swojego kolegi z innej DRN? A może ta racja była chęć napiętno- wania bałaganu, społeczna wrażliwość na bałaczki i nie- domagania? Czy źródłem tu- niedosyt życia społecznego?

Napiszcie do nas jeszcze raz, drodzy Czytelnicy i odpowiedź

cie na pytanie: czemu za- wdzięczamy radość otrzy- mania Waszych listów, co skło- niło i skłania Was do chwytania za pióro i adresowania ko- perty: „Głos Wielkopolski“? Napiszcie otwarcie i szczerze — będziemy Wam za to wdzięczni.

Zbigniew Mika



19-letnia modelka Christine Szpierz reprezentować będzie Austrię w konkursie na „Miss Universum“.

Fot. „Głos“

Stary obraz i nowe fakty

Nareszcie nie „pod bilansem“

Mieszkańcy miast wyraża- ją się o państwowych gospo- darstwach rolnych niekiedy z lekceważeniem. PGR-y — wiadomo: deficyty, błędy, nienajlepsza gospodarka. Ta- kie mniemanie pokutuje jeszcze dziś w ludzkiej pa- mięci. Tymczasem nasze PGR-y przechodzą od dwóch lat poważne przeobra- żenia. Starego ich obrazu nie można wtylać w obec- ną rzeczywistość.

Jak więc jest naprawdę z tymi PGR-ami? Bezspor- ny to fakt, że przedsiębior- stwa socjalistyczne w rolnic- twie przeistaczają się w przedsiębiorstwa w pełni rentowne lub przynajmniej nie przyno- szące strat. W pełni rentow- nych gospodarstw mamy w ca- łym kraju 650, w tym w woj. poznańskim 352.

NA WŁASNYM ROZRACHUNKU

Rzecz jasna, że nie dokonano się do wszystkiego samo- czynnie. Szereg śmiałych i

PO PREMIERZE STD

Klub „Od Nowa“, mimo zastużonych pochwał, jakie zbiera od dłuższego czasu, w jednym jest za- dziwiająco konsekwentny i godny nagany: przesuwania mianowicie godziny imprez w coraz to bliższe sąsied- two północy. Ostatnio nowa premiera Studenckiego Teatru Dramatycznego przy Klubie „Od Nowa“ odbyła się bowiem o godz. 22.15 i tylko nieliczna grupa wid- zów miała możliwość obejr- zania ciekawego zestawu trzech miniatur niesienicz- nych: Wojciecha Zukrow- skiego „Wskrzeszonego Łazarza czyli radość ży- cia“, Stanisława Grocho- wiaka i Władysława Ter- leckiego „Cytryny“ i Sta- nisława Grochowiaka „La- mentnice“ — (wszystkie w opracowaniu i adaptacji Je- rzego Ziomek). Wbrew o- czekiwaniom, najbardziej dramatycznym okazał się tekst Grochowiaka (z „La- mentnic“), podejmujący po- lemikę z terrorem ocen mo- ralnych, nie liczących się ze złożonym i zróżnicowanym charakterem człowieka, z jego psychiką. Zresztą — wybór tekstów ostatniej premiery STD ogólnie szedł po linii ironicznej rozpra- wy z mitologią moralną, z tym wszakże, iż zasady wy- boru były dość niejednolite. Oto bowiem obok humani- stycznej krytyki Grocho- wiaka znalazło się także miejsce na antyintelektu- alną rozprawkę o wskrze- szonym Łazarzu, na szcze- ście ostabiona przekornie kabaretowa pointa.

Forma STD odeszła już dość daleko od teatru. Ruch i plastyka zostały tu ograniczone do niewystar- czającego minimum, pozos- tała jednak duża kultura słowa, dzięki której scen- ka studencka mogłaby spełnić bardzo poważną rolę w upowszechnianiu ży- wego słowa i dobrej litera- tury. Moim zdaniem po- winny się znaleźć nieduże fundusze na pokazanie za- równo ostatniego „Tryp- tyku“ jak i wieczoru tuwi- mowskiego w większych miastach Wielkopolski.

Michał Misiorny

Reportaż z sali sądowej

Jak łatwo zabić człowieka

Starannie wykaligrafowane litery układały się w tytuł: „Prośba o rewizję wyroku“. Dalej oskarżony pisał tak:

„Wczoraj zapadł wyrok w mojej sprawie z art. 225 § 1 KK skazujący mnie na 10 lat więzienia. Ponieważ czuję się pokrzywdzony powyższym wyrokiem wnoszę prośbę o je- go rewizję.

Wysoki Sądzie! Jakiegokolwiek kierowały mną pobudki, a więc przede wszystkim wysokie zdenerwowanie uzupeł- nione alkoholem — żałuję szczerze i głęboko swego czy- nu, o którym nie zdawałem sobie sprawy w krytycznym mo- mencie. Prawdopodobnie chciałem ją tylko zabić — a popeł- niłem morderstwo“).

Cofnijmy się w czasie...

CYNKOWE WIADRO

Sala rozpraw Sądu Woje- wódzkiego w Poznaniu. Głos sędziego, który odcytu- je akt oskarżenia, wyraźnie dobiega do ostatnich rzędów ław.

— Oskarżam Jana Wiś- niewskiego, urodzonego 23. V. 1908 roku, posiadającego wykształcenie 5 klas szkoły podstawowej, ojca czworga dzieci w wieku od 4—20 lat, zamieszkałego w Racięcicach (pow. Koło) o to, że:

27 listopada 1958 r. w za- miarze pozbawienia życia Heleny Witeckiej¹⁾ uderzył ją kilkakrotnie wiadrem cyn- kowym oraz innymi narzę- dziami w głowę powodując śmierć.

Akt oskarżenia podaje z ko- lei bliższe okoliczności tra- gедии. Wyjazd na jarmark do Sompolna. Libacja. Powrót. Oskarżony idzie do domu, Wi- tecka — po wino.

Wracając Witecka przewra- ca się i zasypia. Kiedy trafia do domu wybucha kłótnia...

Do aktu oskarżenia dołączo- ny jest spis dowodów rzecz- ywych. Oto one: fartuch ze śladami krwi, pokrwawiony kabatek, skrwawiona pościel, włosy, połamane biczyśko, dwa pogięte i pokrwawione wi- adra cynkowe.

„ZABIŁEM WAM MATKĘ“

Świadek jest przestraszony. Wzrokiem zaleknionego zwierzęcia spogląda na Sad. Milcz. Kurczowo zaciska re- ce. Dopiero po chwili roz-

1) fragment listu, cytowany in. extenso.

2) dla wyjaśnienia: Wiśniew- ski nie zawarł z Witecką zwią- zu małżeńskiego, lecz uważa- no ich za małżeństwo.

brzmiewa cieni, łamiący się głos 8-letniej dziewczynki:

— Jestem teraz z babcią i z dwiema siostrami. Tego dnia, w którym mamusia u- marła była sama w domu. Tatusz przyszedł późno i py- tał czy jest mamusia, a po- tem poszedł do cioci. Gdy wrócił znowu pytał o ma- musię. Słyszałam jak ma- musia przysła. Tatusz chciał wiedzieć gdzie była. Słysza- łam, że tatusz bił mamusię i krzyczał. Mamusia też krzy- czała. Potem tatusz przypro- wadził mamusię do pokoju, żeby się położyła. Mamusia wołała o wodę. Przyniosłam jej, wypila i położyła się. Ja poszłam spać. Obudził mnie tatusz i powiedział: dzieci kochane, zabiłem wam mat- kę...

GDYBY NIE WÓDKA...

Inni świadkowie mówią o przyczynie tragedii:

Zofia K.: — Po trzeźwemu Wiśniewski żył z Witecką zgodnie, ale często zdarzało się, że pili, czasem nawet co- dziennie.

Jan P.: — Wiśniewscy czę- sto lubili sobie wypić i zaw- sze po pijanemu oskarżony bił Helenę. Krytycznego dnia zmarła prosiła, abym ją od- prowadził do domu. Bała się bowiem męża. Obawiałem się spełnić jej prośbę, bo już raz się zdarzyło, że Wiśniewski u- derzył jakiegoś człowieka, który bronił jego żony.

Franciszek L.: — W mieszkaniu Wiśniewskiego często hałasowano. Pewnego razu sły- szałem jak oskarżony krzy- czał: „I tak cie zabiję!“.

Maria S.: — O godz. 20-tej brat szukał u mnie żony. Był wtedy mocno pijany. Sły- szałam od ludzi, że Witecka piła więcej niż brat, niekiedy także denaturat.

W aktach sprawy jest tak- że mała kartka. Wynik ba- dania krwi pobranej oskarżo- nemu dzień po zbrodni. Krew ob. Wiśniewskiego — czytamy — zawierała 2,65 promille al- koholu etylowego!

REFLEKSJE

R eporter dedykuje swój ar- tykuł tym wszystkim, którzy z przemyśleniem oka- patrzają na kult Bachusa. Dedy- kuje go także ludziom odpo- wiedzialnym za zwalczanie alkoholizmu i zapytuje: kiedy wreszcie zostanie definitywnie uregulowana sprawa przym- usowego leczenia nałogowych alkoholików?

Sprawa Wiśniewskiego to jeszcze jeden dowód potwier- dzający tezę, która głosi, że większość przestępstw i zbro- dni rodzi się w oparach alko- holu.

Tragedia, jaka rozegrała się w Racięcicach, posiada jednak również inny aspekt. Reporter nie chce nikogo oskarżać, ale trudno przemil- czać występujący w tej spra- wie problem znieczulicy. Bo przecież Witecka prosiła, aby ją odprowadzono do domu. Mówiła, że boi się męża. A cała wieś wiedziała, że Wiś- niewski po pijanemu ma- ciełką rękę.

Gdyby nie alkohol. Gdyby ludzie byli tak skorzy do po- magania innym, jak skorzy są do ich obmawiania. Gdy- by...

Michał Łuczak

Książki nadesłane

Pomiary elektro-energety- czne. Omówiono pomiary wy- konywane w sieciach i zakła- dach przemysłowych wiążące się z eksploatacją urządzeń elektrycznych.

Obliczenia wytrzymałościowe rurociągów szczególnie u- ważalniana rurociągi przeznaczone do pracy przy wysokich ciśnieniach i temperaturach stosowanych w energetyce cieplnej.

K. J.

Pracownicy poszukiwani

Dwoje zootechników (małżeństwo) z wyższym wykształceniem do prac badawczych nad bydłem i drobiem zatrudni z dniem 1 lipca br. Instytut Weterynarii do gospodarstwa rolnego w powiecie świeckim. Warunki zgodnie z układem zbiorowym pracy obowiązującym w rolnictwie. Zgłoszenia pisemne z życiorysem, kierować na adres: Instytut Weterynarii, Bydgoszcz, ul. Świerczewskiego 35. K4095

Maszynistka biegła, potrzebna zaraz. Redakcja „Gazety Chłopskiej”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. 21056g

Świecącego kwalifikowanego zatrudni zaraz Sanatorium Kolejowe Przeciwegruźlicze im. dr. W. Biegańskiego w Chodzieży (70 km od Poznania). Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy przesiać do Zarządu Sanatorium. K4285

Galanterików (na skóry), elektromechanika konserwatora, sprzątaaczki oraz robotników do prac gospodarczych zatrudni Poznańska Wytwórnia Protez w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17. K4109

Zbrojarzy, murarzy, robotników i stróżów zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Plac Wolności 14 (pokój 104). Płaca akordowa wg stawek w budownictwie, dla zamiejscowych zapewnione kwatery w hotelu robotniczym. K4110

Inspektora nadzoru budowlanego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką zaangażuje Inspektorat PGR Poznań, ul. Fredry 12.

Technika - elektryka, na stanowisko technika normowania pracy zatrudni zaraz Zakład Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk, Inspektorat Wykonawstwa w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska nr 72, od godz. 7 do 15. K4118

Pracowników fizycznych skłonnych przystąpić się zawodu szlifierza szkła przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Luster, Poznań, Warszawska 37. K4116

Praca

Ucznia powyżej 16 lat przyjmie, z prowincji mile widziani. Ogrodnicstwo: Edmund Muszak, Poznań, Grunwaldzka 228/230. 20154g

Stróż nocny, rencista potrzebny. Zespół Hodowlany, Poznań, Ostrowska 99, od godz. 13-16. 20814g

Rencistka umiejacą dobrze gotować potrzebna zaraz. Poznań, Wodna 12 m. 9. Zgłoszenia (warsztat w podwórzu). 20830g

Ekonomista rutynowany z wieloletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach, przyjmie pracę na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych, gł. księgowego lub podobne inne. Warunek - mieszkanie rodzinne. Oferty do Biura Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62 pod nr 17229. K4288

Dnia 3 czerwca 1959 r. zmarł w 33 roku życia, nasz nieodżałowany kolega i wzorowy współpracownik, sp.

Jan Trefler

członek RSP Br. Skór. „Sportowa”
W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika i serdecznego kolega.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca 1959 r., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Nadzorcza Pracownicy Zarząd
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
BRANZY SKÓRZANEJ „SPORTOWA”
W POZNANIU K4331

Dnia 4 czerwca 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia i ciocia, przeżywszy lat 44, sp.

z Gutschów

Dorota Tyloch

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 14 z nowej kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z SYNEM, CÓRKA I RODZINA
Poznań, ul. Al. Łampegó 21. 21252g

Dnia 4 czerwca 1959 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn, nasz kochany brat szwagier, wujek i narzeczoną, przeżywszy lat 58, sp.

Michał Flieger

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań Hetmańska 32, Pobiedziska, Opalenica, Inowrocław, Schwarzhof, Beeskow NRD. 21301g

Dnia 4 czerwca 1959 r. zmarł, nasz nieodżałowany kolega i współpracownik

Michał Flieger

dlugoletni pracownik ZNTK Poznań.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

KOLEŻANKI I KOLEŻY

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 637-76, redaktor naczelny 637-76, sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami: 637-19, dział informacji 639-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kierownik: Ruch” Poznań ul. Zwierzyniecka 9, tel. 317-84, 323-48. Frenu- czewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. API - Agencja Publicystyczno-Informacyjna CAF - Centralna Agencja Fotograficzna PAP - Polska Agencja meratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 19-02 F-10

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, re- wiru V na podstawie art. 638 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1959 r., o godzinie 10 w Poznaniu, ulica Roślinna 32 odbędzie się
LICYTACJA RUCHOMOŚCI
Składających się z: bufetu pokojowego, kreden- su, stołki do kwiatów, stolki nocnego, 20 kie- liszków, lampy elektr. stojącej, obrazu olejnego, 8 worków wapna i pianina marki A. Drygas. oszacowanych na łączną sumę zł 12.000,- zł, na- leżących do Stefana Rozwadowskiego.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 20818g

UWAGA INWESTORZY
POWIATÓW GOSTYŃ, KROTOSZYN I RAWICZ
Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu
PRZYJMUJE
od 1 czerwca 1959 r. zlecenia na roboty budow- lano-montażowe do wykonania w roku 1960 i na lata do 1965.
Pierwszeństwo w przyjęciu zleceń będą mieli inwestorzy posiadający pełną dokumentację projektowo-kosztorysową i prawną.
Dyrekcja PBT Gostyń, ul. Graniczna 3 tel. 214. K4080

Bagażówkę do 10 ctr kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 3 m. 1. 20345g

Sprzedaz

Sprzedam Warsztat Wul- kanizacyjny, dobrze pro- spekujący, Marian Piasecki, Świebodzin, Sikorskiego 14. K4231

Mleczko pszczele świeże z piśmienną gwarancją czasu pobrania i jakości - pole- ca mgr M. Jabłoński. Zakł. Hod. Pszczół - Jan- kowo k. Gniezna - wy- syłka za zaliczeniem 19116g

Sprzedam spiesznie 1 to- karnię 3 m toczerki 1 to- karnię 1 m toczenia na przymach, 1 wiertarkę siu pcwą, 1 wiertarkę ręczną 3-fazową 220/380, 1 piłę mechaniczną ramową. War- sztat Ślusarski, Leon Po- prawca, Odolanów, pow. Ostrow Wlkp., ul. Wiosny Ludów 4, tel. 77. 20140g

Samochód maolitrażowy, nowoczesny Ford, model 1359, sprzedam lub zamie- nię na Fiat 600 za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20240 lub tel. 25-85. 20240g

Zawiasy drabinowe 25 cm poleca warsztat ślusarski. Poznań, Główna 53, T. War- deński. 20309g

Bufet - stół - witraż - szafa sprzedam razem - oddzielnie. Poznań Pie- kary 8 m. 7, godz. do 10 i od 14. 20323g

Sprzedam tanio nowo- czesną sypialnię, wysoki polysk (brzoza kanadyjs- ka), Poznań, Saperska 7 m. 1. 20439g

Wózki dziecięce głębokie, sportki giete dla lalek; za- bawki poleca Kociakow- ski, Poznań, Gwardia Lu- dowej 43. 20500g

Fortepian świątecznej marki bardzo dobry stan, oka- zycznie sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20521g.

Tapczany w dobrym wy- konaniu sprzedam tapicer- nia. Poznań, Małeckiego 33. 20607g

Sprzedam silnik elektrycz- ny nowy, 11 kW. Cena do omówienia rfa miejscu. Błażej Bochenek, Ghu- chów, poczta Pogorzela, pow. Krotoszyn, wojew. poz. 15551p

Dnia 4 czerwca 1959 r. zmarł członek honorowy i współzałożyciel Koła Śpiewaczego im. B. Dembińskiego, odznaczony Srebrną Odznaką, sp.

Marcin Sroka

przeżywszy lat 73.

W Zmarłym straciłmy młodziutego or- ganizatora i krzewiciela pieśni polskiej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o go- dzinie 17 z kaplicy cmentarnej przy kościele pa- rafialnym w Swarzędzu.

Zarząd i Członkowie
KOŁA ŚPIEWACZEGO IM. B. DEMBIŃSKIEGO
W SWARZĘDZU. 21323g

Dnia 4 czerwca 1959 r. zmarł nagle i nie- oczekiwanie, nasz były zasłużony piłkarz, były reprezentant okręgu i Polski, sp.

Michał Flieger

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i wzorowego sportowca, wychowawcę młodego pokolenia.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o go- dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD K. S. „WARTA” 21369g

Klub Sportowy „Poznań” zawiadamia ze smutkiem o śmierci

Michała Fliegera

trenera piłkarskiego i byłego zawodnika Klubu.

Tracimy w nim serdecznego Kolegę i opiekuna młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

21372g

Dnia 3 czerwca 1959 r. zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukocha- ny ojciec, teści i dziadek przeżywszy lat 78, sp.

Wielki wybór ROWERÓW

męskich i młodzieżowych

produkcji krajowej i zagranicznej

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

POLECAJA

sklepy M. H. D.

ART. UŻYTKU KULTURALNEGO

W POZNANIU:

przy ulicy Wielkiej 18

„ „ Głogowskiej 63

„ „ Walki Młodych 19a

„ „ Al. Marcinkowskiego 30 K4208

Zamienię 2 pokoje z kuch- nią wraz z ogrodem na 2 pokoje z kuchnią samo- dzielnie. Adres: Poznań, Świerczewskiego 167, dział- ka 195. 20597g

Nieruchomości

Kamieniec w Wągrowcu w punkcie handlowym z objęciem mieszkania i o- grodu sprzedam spiesznie. Krzesiński, Poznań, Świer- czewskiego 1. 19356g

Parcelę 1 ha w Obornik- ach blisko Welny za- twierdzony plan budowy, opłotowana, zadzwoniła, sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dia 19889g.

Komfortowa 1-rodzinną willę przy tramwaju prze- da Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 20186g

Okazja! Dwa ha gruntu, 9 km na północ od centrum Poznania, zatwierdzony podział na 3 działki (wła- sność prywatna), perspek- tywy poważnego wzrostu wartości, sprzeda całość lub część bardzo korzyst- nie ze względu na pełne rozliczenia rodzinne - właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20194g.

Kupię parcelę w dzielnicy willowej w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20496g.

Parcelę zadzwoniłą pięć minut od tramwaju So- łacz - Winiary sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dia 20515g.

Willę z ogrodem i 2 poko- jami wolnymi w Zbąsz- niu sprzedam. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dia 20520g.

Sprzedam dom wolny 3 po- koje na piętrze, parter na- dający się na warsztat ze- składem w mieście - Poz- nań, Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dia 20571g.

Domek 3-izbowy wolny 1700 m² blisko Ostrowa 135 tys. zł, wydzielona połowa 3 izby, ogrodem w Ostro- wie 100 tys. zł, dom 8-izbo- wy w Poznaniu, 2 izby wolne 125 tys. zł, 6 móg, budynki 77 tys. zł, 15 móg, budynki 135 tys. zł, poleca Ulichnowski, Ostrow Wlkp., Skrytka pocztowa 42. 15394p

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

ROLNIKU!

JESLI CHCESZ KUPIĆ

MASZYNĘ ROLNICZĄ

JEDZ W DNIU 8 CZERWCA 1959 R.

NA JARMARK DO SŁUPCY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM -

SKŁADNICA REJONOWA W KONINIE

ULICA POZNAŃSKA 52

ORGANIZUJE

na swym stoisku sprzedaż maszyn z szczególnym uwzględnieniem wielu typów narzędzi uprawowych, ma- szyn żniwnych i omlotowych.

ZAPAMIĘTAJ: 8 CZERWCA MASZYNY

ROLNICZE NA JARMARKU W SŁUPCY.

K4174

Parcelę uzbudowaną pod budowę domu 1-rodzinnę go, około 1200 m² przy tramwaju, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dia 20234g.

Sprzedam dom 1-rodzinną, Gniezno, Piekary. Pośred- nicy wykluczani. Gniezno, Myśliwiecka 5. 15385p

Wągrowiec działki jedno- hektarowe przy ulicy, 14 tys. zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dia 15403p.

5 ha ziemi pszenno-bura- czana (własność) prze- dam pilnie z żniwami lub bez. Franciszek Brach, Niewałd, pow. Grudziądz. K4272

Dom w Poznaniu sprzeda- właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dia 20465g.

Dom murowany 4-izbowy wolny z budynkami, sa- dem i 3 ha ziemi w dużej, zelektryfikowanej wsi (pow. Sierpc, warszaw- skiej) z dogodną komunika- cją sprzeda zaraz właścic- cieł. Cena 180.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dia 20496g.

Parcelę zadzwoniłą pięć minut od tramwaju So- łacz - Winiary sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dia 20515g.

Willę z ogrodem i 2 poko- jami wolnymi w Zbąsz- niu sprzedam. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dia 20520g.

Sprzedam dom wolny 3 po- koje na piętrze, parter na- dający się na warsztat ze- składem w mieście - Poz- nań, Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dia 20571g.

Domek 3-izbowy wolny 1700 m² blisko Ostrowa 135 tys. zł, wydzielona połowa 3 izby, ogrodem w Ostro- wie 100 tys. zł, dom 8-izbo- wy w Poznaniu, 2 izby wolne 125 tys. zł, 6 móg, budynki 77 tys. zł, 15 móg, budynki 135 tys. zł, poleca Ulichnowski, Ostrow Wlkp., Skrytka pocztowa 42. 15394p

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.

W poniedziałek dnia 8 czerwca 1959 r. w piątą bolesną rocznicę śmierci, sp.



Z racji wieku

31 maja br. w Kaliszu obradowały Miejska i Powiatowa Rada Narodowa na temat Tyśiąclecia Państwa Polskiego i Jubileuszu XVIII wieków Kalisza.

Na tę uroczystą sesję przybyli m. in.: wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — mgr Zygmunt Węgrzyk oraz posłowie Ziemi Kaliskiej na Sejm PRL. Obecni byli także przedstawiciele komitetów partyjnych i rad narodowych z sąsiednich powiatów: sieradzkiego (woj. łódzkie), kępińskiego, ostrzeszowskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, pleszewskiego, tureckiego, kolskiego, konińskiego i ślępeckiego.

Odbudujemy pilski zabytek

Tuż przy Gwdzie, wśród starych kasztanów, sterczą zabytkowe mury wypalonego kościoła pod wezwaniem N. Marii Pany i św. Jana Chrzciciela. Czekał na lat wielu na inwestora swoją minioną kilkuletnią historią polską chybła zażyły na zaopiekowanie się nim śpieszną odbudową. Niedawno minął „Tydzień Ochrony Zabytków Kultury”, który w Pile dał znać o sobie dużą ilością wylepionych afiszy; wielu jednak działaczy chciałoby przenieść wznieśli hasła tych afiszy na zapomniany pilski konkret. Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Poznaniu wprowadził przed dwoma laty zabezpieczył zniszczony obiekt. Od dłuższego czasu jednak nikt nie kontynuuje tak dobrze zapowiadających się rozpoczętych prac. Szkoda... Z dużym więc zadowoleniem przyjęło miejscowe społeczeństwo na ostatnim uroczystym posiedzeniu MRN zapowiedź odbudowania w ciągu lat najbliższych tej jednak niezapomnianej zabytkowej ruiny pilskiej, świadczącej przecież niebezpieczeństwo o odwiecznej polskości naszego miasta. W latach rozbioru i ucisku narodowościowego rozbrzmiewał tu zawsze język polski i pieśń polska do samego momentu wybuchu wojny w 1939 r.

Spółeczeństwo pilskie, które potrafiło samo za swoją dzielną młodzieżą odbudować w pierwszych latach wyzwolenia rodzinny domek Stanisława Staszica, na pewno stanie gremialnie na zew przyszłego Komitetu Odbudowy do prac przy odbudowie zabytku architektonicznego, a władze okażą pomoc. Najpierw zawiązać się powinien Komitet Odbudowy, w którego skład wejść powinni przedstawiciele zainteresowanych kół naszego miasta.

K. C.

Roli dziejowej, jaką spełnił Kalisz w tysiącletniej historii Państwa Polskiego, poświęcony był obszerny referat przewodniczącego Prezydium PRN w Kaliszu — Władysława Włodarczyka. Mówił on także o programie działania obu rad z sąsiednich powiatów: sieradzkiego (woj. łódzkie), kępińskiego, ostrzeszowskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, pleszewskiego, tureckiego, kolskiego, konińskiego i ślępeckiego.

Po referacie o dziesiątkach spraw i problemów mówiono z gospodarską troskliwością. Najlepszym bodajże miernikiem zainteresowania i poświęcenia dla tych jubileuszów może być ofiarność kaliszian na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W najbliższym czasie za pieniądze te wybuduje się w Kaliszu trzy nowe gmachy szkolne, dwie szkoły podstawowe i Zasadniczą Szkołę Włókienniczą. Wiesz zaś kaliska z funduszy społecznych — postanowiła wybudować aż 7 szkół.

Dyskutanci mówili też o potrzebie utworzenia techników zawodowych, a nawet... wyższej uczelni. W tej sprawie obie Rady podjęły wspólną uchwałę. Na marginesie dodajemy, że już za czasów Jagiełły Kalisz starał się o wyższą uczelnię.

Należy również przypuszczać, że pozytywnie zostaną rozwiązane i dwie inne sprawy, dotyczące oświaty i kultury, sygnalizowane na sesji. Pierwsza — to uruchomienie w Kaliszu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, — druga — czytelnia naukowej.

Dobrze byłoby, gdyby 70-tyśięczne miasto o uzasadnionych ambicjach i aspiracjach oświatowo-kulturalnych nie odczuwało braku niezbędnych dla życia kulturalnego placówek.

BAK



Jan Kaczmarek — Nojowo. List Pana skierowaliśmy do Dyr. Poznańskich Zakł. Surowców Zielarskich, skąd otrzyma Pan szczegółowe informacje. (3320)

Józef Hoffman — Środa, St. Kropacz — Radziewice, A. Nowak — Ostroróg. — Na listy odpowie nasz prawnik.

Rolnik. Uwagi Pana są najzupełniej słuszne i, bynajmniej, nie rewelacyjne dla nas. Dlatego dziękujemy, że nie podpisał Pan listu pełnym imieniem i nazwiskiem. Prosimy więc o rozszerzenie uwag, uzasadnienie i argumenty z punktu widzenia wsi, wtedy chętnie wydrukujemy całość w rubryce „Głos czytelników”. (3397)

Helena Rąbka — Gluchowo. — Przeważnie może nastąpić, ale pod warunkiem, że nie pogorszy stanu obecnego standardu życiowego. Jak to wygląda w świetle ustaw, odpowie nasz prawnik. (3411)

Pocztówka z Poznania

Wróciłem z wiołczki po województwie koszalińskim. I jakoś Poznań mi poszarzał, nie imponuje mi już ruch przedtargowy, ani jarzeniówki, które zakłada się w śródmieściu (zdjęcie K. Przychodzikiego załączam obok), ani wygład sklepowy. No cóż — napatrzyło się innym miastom, widziało się olbrzymi ruch budowlany od Stupa po Trzebiatów i od Kołobrzegu po Połczyn-Zdrój — wszędzie nie mniejszy niż tu w Poznaniu rozmach kielni i troskliwość ludzką około domów, ulic, miast. Od 7 dni mimo woli zacząłem nosić różowe okulary.

Głędzę o Koszalińskim... a Wam, drodzy Czytelnicy, chodzi o Poznań. Wracam więc do tradycyjnej pocztówki. Na ulicach już słychać różnorodnych rozmowy. Samochody uwijają się tam i z powrotem. Wczoraj wieczorem aż do późnej nocy Poznań był już... Warszawą. To znaczy — mnóstwo ludzi spacerowało na ulicach, przy tej okazji panie (bardzo różne!) miały okazję objawiać się w pięknych toaletach wieczorowych i wiosennych, za niejedną niejedną przechodzącą był zmuszony się oglądać.

Przy tej okazji kilka uwag dla przyjeżdżających na Targi. Wiele restauracji i kawiarni będzie otwartych już od godziny 7 i 8 rano do późnego wieczora, bary mleczne do godziny 20 i do godziny 21 (na przykład przy Okrągliku). Uważajcie też przy przechodzeniu ulic! Radzę patrzeć i na świetne znaki przy skrzyżowaniach i na regulującego ruch milicjanta, a to dlatego, że automaty świetlne nie są... świetne i zawodzą.

Nie wchodźmy też zbyt wcześnie na jezdnię, aby dostać się do nadjeżdżającego tramwaju, bo ruch samochodowy jest duży, można więc dojechać albo do szpitala albo na cmentarz.

Czego sobie i Wam nie życzę.

J. P.

Podpatrzone — podsłuchane

— Ach, ta Powszechna Spółdzielnia Spożywców! — wzdychają mieszkańcy Trzciańki ilekroć zaopatrzą się w wyroby mięsne i pieczywo produkcji PSS. Szczególnie duży kłopot psuje spółdzielczą piekarnię. Od dłuższego czasu nie wypieka żytniego chleba, tzw. sandomierskiego produkują tylko w bochenkach 2-kiłowych, nie „uznaje” małych bułek itd. itd. Najgorsze jednak, że PSS-owski chleb — przypomina glinę!

— Z referatu wygłoszonego na ostatniej sesji PRN w Trzcińcu: „Pomimo redukcji 56 etatów pracowniczych poprawiła się sprężystość działania Prezydium i wydziałów, zmniejszyła się ilość skarg na biurokrację...” Pomimo redukcji? A może właśnie dlatego?

— W pow. trzcińskim znajduje się 7 kin, z tego 5 na wsi. Liczba miejsc na widowni — 1.101, w tym 150 w kinach wiejskich. Tak więc przeciętnie na 1 miejsce przypada 29 mieszkańców, natomiast wyłącznie w ośrodkach wiejskich aż 135 osób. (ak)

PCK uczy, pomaga i wychowuje

Trzeci raz likwidowali pożar

Przed kilku dniami robotnicy cegielni w Wiosce (powiat Wolsztyn) zauważyli dym nad pobliskim lasem. Natychmiast z łopatami udali się w tym kierunku. Palilo się runo leśne. Pożar, który mógł się rozszerzyć, w porę zlikwidowali. Niektórzy przy tłumieniu ognia popalili sobie odzież. Jest to już trzeci pożar, który zlikwidowała załoga wspomnianej cegielni. Pierwszy raz — w zabudowaniach rolnika, M. Kosmacza, drugi — w zabudowaniach Fr. Czubali. (jw)



Indywidualni zwycięzcy VII Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających w Lesznie w karykaturze M. Rydlewicza. Od lewej: Röser Norbert — Węgry (w konkurencji szybowców A-2), Heinz Fischer — NRD (w konk. modeli o napędzie gumowym), Vladimir Hajek — CSR (w konk. modeli o napędzie silnikowym).

Przed wakacjami piłkarzy

Optymistyczne nastroje w obozach poznańskich ligowców

Pod koniec wiosennej rundy (ostatnie mecze 14 bm.) dojdzie po raz pierwszy do bezpośrednich ostrych spotkań między „wielką trójką” naszej grupy: Odrą, Arkońią i Lechem. Dzisiaj Lech spotka się w Opolu z Odrą, a w ostatniej kolejce rozgrywek — 14 bm., zmierzy się z siebie z Arkońią. Oba mecze będą niewątpliwie bardzo ciężkie, a wywalczone przez poznańskich punkty — pójda na wagę złota.

Zajmująca piątą miejsce Olimpia, rozegra 7 bm. mecz z Polonią (Warszawa), a 14 bm.

na wyjeździe z Calisią. Warta gości dzisiaj w Nowej Rudzie u tamt. Piasta, a za tydzień spotka się ze Śląskiem, który 7 bm. rozegra u siebie mecz z Calisią.

W związku ze zbliżającymi się decydującymi spotkaniami, poprosiliśmy o krótkie rozmowy kierowników wielkopolskich drużyn.

Na pierwszy „ogień” poszedł kierownik najlepszej poznańskiej jedenastki Lecha — Adam Skowroński.

— Przed zbliżającymi się meczami trenujemy normalnie pod okiem H. Czapeczy-

ka — powiedział on. — Przy stąpamy do nich bez konfliktu. Wprawdzie zawodnikowi temu zdjęto już gips z nogi, jednak na razie nie będzie on mógł grać. Nie wystąpi także zdyskwalifikowany Rafał Anioła i, być może, Gensler, który trochę kuleje. Wyliczył natomiast swą kontuzję Wileczyński. Jakich spodziewam się wyników? Jeśli chodzi o mecz w Opolu, oboje cieszyłbym się z remisu. Powinniśmy natomiast wygrać u siebie z Arkońią. Nie znaczy to jednak, że do Opolu jedziemy z myślą o porażce. Wręcz przeciwnie. Chcemy wygrać. Piłkarze Olimpii również pilnie ćwiczą przed zbliżającymi się meczami.

Najbardziej wybijającymi się na treningach — jak poinformował nas kierownik sekcji piłkarskiej — kpt. Landau — są: Kalet, Adam i Franek. Mecz z Polonią (Warszawa) — twierdzi on — Olimpia powinna rozstrzygnąć na swoją korzyść. Casy, kiedy remisem w Warszawie poznaniacy sprawiali niespodziankę, dawno już minęły. Niespodzianka byłaby, gdyby Polonia teraz wywalczyła punkt. Poznaniacy bardziej boją się o wynik meczu z Calisią, która szczególnie u siebie jest trudnym przeciwnikiem. Olimpia znajduje się jednak o tyle w korzystnej sytuacji, że zawodników jej oszczędziły kontuzje.

Zainkasować w obu meczach punkty chcą także kaliszanie — twierdzi kierownik sekretariatu Calisii, z którym połączyliśmy się telefonicznie. — Kaliszanie są w dobrej formie i może im się to udać.

Kierownik warszawski — p. Cwiertnia, jest raczej ostrożny w wypowiedziach. Z Piastem (Nowa Ruda), na jego boisku się bardzo trudno gra — powiedział nam. — Wolimy raczej drużynę lepsze technicznie — np. Śląsk. Ostatnio powrócił do gry Osuch, który wyliczył kontuzję.

Widzimy więc, że nastroje w obozach naszych piłkarzy są optymistyczne. Oby optymistycznym kierownikom znalazł odwiercień w wynikach poznańskich zespołów.

Włodzimierz Ofierski

Pietrzykowski najszlachetniejszym pięściarzem w Lucernie

Prasa szwajcarska zamieszcza jeszcze wiele artykułów — poświęconych podsumowaniu tegorocznych mistrzostw bokserów Europy. „Tribune de Genève” pisze, że wielkim triumfatorami turnieju byli Polacy, którzy wprowadzili do finału 5 zawodników. „Bla-czerwoni” imponowali świetną kondycją fizyczną, wspaniałą techniką i piękną taktyką. — Pietrzykowski uznany został za pięściarza najszlachetniejszego. Reprezentant Związku Radzieckiego — Jengibarian, za najlepiej walczącego w defensywie Rumun Dobrescu, za najbardziej ofensywnego, „Płomiennego” uczestnika mistrzostw. Leszka Drogosza uznano za boksera najbardziej „przebiegłego”, a Fina Maekla, za najlepszego technika. (PAP)

Czerwiec	Imieniny
6	Norberta,
sobota	Słońce:
	wsch.: g. 3.13
	zach.: g. 19.52

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — g. 19.15 „Paria”; POLSKI — g. 19.30 „Kwiaty Warszawy”; NOWY — g. 19.30 „Kunsta miłości”; OPERETKA — godz. 19 „Zemsta nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przedzkość miłości”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Kropka”; Kreska i Agnieszka”; REWIA (Dom Rzemiosła) — g. 16.30 i 19.30 „Hulanki i swawole”;

W TERENIE — DZIŚ: KALISZ — „Król Tulipan III”; SIERADZ — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Ludzie w bieli” (franc., 18 l.), Stylowa — „Rzymskie wakacje” (ameryk., 16 l.), Wolność — „Białe noce” (włoski, 18 l.); GNEZNO — Lech: „Rancho Texas” (polski, 18 lat), Polonia — „Miłość po południu” (amer., 18 l.); OSTROW — Roma: „Paryżanka” (franc., 18 l.), Słońce — „Kadet Rousseau” (franc., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Natalia” (franc., 18 l.); PILA — Iskra: „Krzyż walecznych” (polski, 18 l.).

Radio

(SOBOTA) PROGRAM I 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — pieśni St. Moniuszki; 16 — dia młods. szk.; 17.30 — aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 18.05 — aud. liter.; 18.25 — wędrowki muzyczne po kraju; 19.05 — Fr. Liszt — „Preludia”; 19.20 — aud. liter.; 19.30 — gra zespołu instr.; 20.26 — sport; 20.30 — podwieczorek przy mikrofonie; 22 — muz. tan.; 23.10 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.35, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań) 15.30 — dia dzieci; 16 — koncert symf.; 16.25 — Pozn. „15-tka” Radiowa; 16.45 — wywiad z dyrekt. MTP; 17 — konc. wojsk. ork. dętej; 17.30 — Radio-Express; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sport.; 17.55 — Radiowy Fundusz Bud. Szkół — swoim ofiarodawcom; 18.25 — aud. aktualne; 19.05 — iak powstają wady wzroku — pog.; 19.15 — gra kwintet George Shearing’a; 19.30 — Matysiakowie; 20 — sprawozd. z meczu

piłk. Lech (Poznań) — Odra (Opole); 20.35 — koresp. z zagranicy; 20.50 — muzyka; 21.27 — sport; 21.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm.; 22 — koncert solistów; 22.30 — na fali humoru; 23 — muz. tan.; 24 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.35, 19, 21 i 23.50.

(NIEDZIELA) PROGRAM I

9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorsk. zespół przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — magazyn wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — muz. rozr.; 11.15 — prze-kroj muzyczny tygodnia; 11.42 — zagadka naukowa; 12.20 — ork. mandolinistów; 12.45 — „Bitwa o życie”; 13.15 — gra Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — „Gdzieś w po-wiecie”; 14.25 — aud. literacka; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają program muzyczny; 16.05 — tygodn. przegląd wydarzeń; 16.20 — „Zaczarowane koło”; 17.50 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.51 — piosenki w rytmie tan.; 18.05 — mel. tan.; 19.30 — gra ork. tan. PR; 20.26 — sport; 20.50 — Matysiakowie; 21 — nowe nagrania ork. PR; 22 — humoreski J. Haszka; 22.30 — soliści Opery Wrocławskiej lat minionych; 23.10 — muz. tan.;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

9.40 — koncert żyćzeń; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — pieśni i utwory instrument.; 11 — wybrane nowele; 11.30 — muz. ludowa; 12.10 — poranek symfon.; 13.10 — rep. z otwarcia XXVIII MTP; 13.30 — aud. literacka; 13.50 — konc. żyćzeń; 15 — dla dzieci; 15.45 — muzyka; 15.56 — „W Dolinie Prosnicy”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — od-tworzenie Publ. Kanc. Rozr.; 18.25 — muz. tan.; 18.59 — wyniki „Syrenki”; 19.05 — „Czarna dama z sonetów”; 20 — gra Sekstet PR — śpiewa Marian Woźniczko; 20.30 — wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 — muz. tan.; 21.26 — sport; 21.30 — „Proszę mówić — słuchamy”; 22 — sport; 22.30 — pozn. wiadomości sport.; 22.40 — gra Pozn. „15-tka” Radiowa; 23 — muz. różnych narodów;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 18, 21 i 23.50.

Telewizja

(SOBOTA) 17 — „Miś z okienka” i „Bawimy się”; 18 — „Przygody Kajtu-sia”; 18.20 — przerwa; 19.15 — „Zdo-bywamy odznakę spraw. fiz.”; 19.20 — Tele-Reklama; 19.30 — dziennik; 19.50 — Tele-Foto-Wysta-wa; 20 — program tygodnia; 20.05 — „5 minut przed Targami”; 20.20 — film fab. prod. niem.: „Róże dla Betty’ny” (od lat 12); 22.10 — wiadomości; 22.15 — „Kabaret star-szych panów”;

(NIEDZIELA)

9.50 — otwarcie XXVIII MTP; 16.55 — utwory fortep. w wyk. Ce-zarego Owerkowicza; 17.15 — sytu-chamy „Pana Tadeusza”; 17.30 — Tele-Turniej; „Wiemy wszystko”; 18.30 — dziennik; 19.15 — film krótkometr.; 19.30 — „Opowieści Hofmanna — opera fantastyczna — transm. z Teatru Muzyczn. w Krakowie w II aktach (przez Katowice).